

DZWONEK

W tym numerze:

Od redakcji

Świąteczny wywiad

Z życia szkoły

Poznajmy się – wywiady z nowymi nauczycielami

W świecie literatury

Samorząd informuje

Zaczytani – zapraszamy do lektury

Sport i zdrowie

English Corner

Kącik dla najmłodszych



OD REDAKCJI

*„Zawsze, ilekroć uśmiesz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie.
Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie. (...)
Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie.
Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie,
Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.” Matka Teresa z Kalkuty*

Święta Bożego Narodzenia to szczególny dla nas czas. Czas nadziei, radości i pojednania...
Z okazji zbliżających się Świąt naszym czytelnikom życzymy, aby przy świątecznym stole nie zabrakło ciepłej i rodzinnej atmosfery, zrozumienia oraz serdeczności. W Nowym Roku życzymy umiejętności dostrzegania tego co dobre, wielu sukcesów oraz wiary w siebie i swoje możliwości. Niech Wasze twarze jeszcze częściej rozpromienia uśmiech.

Redakcja

ŚWIĄTECZNY WYWIAD Z PANIĄ MARIANNĄ OLSZAŃSKĄ

- DYREKTOR NASZEJ SZKOŁY

- Dzień dobry Pani Dyrektor! Na początek chciałbym zapytać, co jest dla Pani najważniejsze w czasie Świąt Bożego Narodzenia?

- *Najważniejsze jest Boże Narodzenie i udział w Pasterce – Mszy Świętej o północy. Poprzedza ją czas oczekiwania na „pierwszą gwiazdkę”. Spotkania rodzinne przy wigilijnym stole, które rozpoczynamy Ewangelią o Narodzeniu Pańskim, modlitwą, również za tych, którzy przed laty zasiadali z nami. Najważniejszym momentem Wigilii jest zwyczaj łamania się oplatkiem połączony ze składaniem sobie życzeń. Ma on symboliczne znaczenie, ponieważ wskazuje na pojednanie, czyli na otwarcie serc na drugą osobę (naszych rodziców, dziadków, rodzeństwo i innych). To wyjątkowy czas w roku. Potem wspólne kolędowanie i radość z prezentów, które przyniosły Anioły.*

- Nie da się ukryć, że szczególnie dla dzieci najprzyjemniejszą częścią Bożego Narodzenia jest moment prezentów. Jaki prezent pod choinką, zrobił na Pani największe wrażenie i sprawił ogromną niespodziankę w dzieciństwie?

- *Obdarowywanie się prezentami to piękny stary zwyczaj. Prezentem szczególnym, zapamiętanym z dzieciństwa była ... szmaciana lalka z jasnymi warkoczykami w kolorowej spódniczce i różowej bluzeczce.*

- A kto w domu Pani Dyrektor ubiera choinkę?

- *Zawsze jest to żywe drzewko ubierane przez dzieci pod opieką osoby dorosłej. Teraz choinkę ubiera mój syn z wnukami.*

- Co sprawia Pani największą radość w święta?

- *Najbardziej cieszę mnie spotkania w rodzinnym gronie, poprzedzone udziałem w Eucharystii.*

- Czy obecnie obchodzenie świąt różni się od tego, jakie Pani pamięta sprzed kilku lat? Jakie potrawy zagospodzą na wigilijnym stole w domu Pani Dyrektor?

- *Czas Wigilii przeżywamy tak, jak dawniej w moim rodzinnym domu, tylko wraz z upływem lat do stołu zasiadają inne osoby. Wigilia jak dawniej jest dniem postu, a wigilijna wieczerza pierwszym posiłkiem w tym dniu. Przed laty Święta Bożego Narodzenia przeżywało się w spokoju, zadumie bez hałaśliwej muzyki. Pierwszy dzień świąt spędzało się z najbliższą rodziną - domownikami. Odwiedziny były dopiero w drugi dzień świąt. W Wigilię trzeba było być wyjątkowo grzecznym. Mama upominała: „Jak zachowujesz się w dzień Wigilii, tak będzie przez cały rok”. Na wigilijny stół przygotowujemy tradycyjne potrawy. Obowiązkowo karp, śledzie, barszcz czerwony z uszkami, kutia, kompot z suszu.... Staram się aby w naszej rodzinie były pielęgnowane dawna tradycja i zwyczaje. Troszczę się o to, aby je przekazywać moim dzieciom i wnukom.*

- Czego chciałaby Pani Dyrektor życzyć uczniom i pracownikom naszej szkoły?

- *Na Święta Bożego Narodzenia życzę wiele radości ze spotkania z Małym Jezusem, niezapomnianych chwil spędzonych w gronie rodzinnym oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku.*

- Dziękuję za wywiad. Życzę Pani Dyrektor zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.



Wywiad przeprowadził Rafał Pakuła, kl. 4a

Z ŻYCIA SZKOŁY

Święta Zmarłych już za nami. Były to bardzo ważne święta... W tym szczególnym w roku czasie pokazujemy szacunek dla osób, których już z nami nie ma, a które były dla nas ważne i wpłynęły na nasze życie.



Już w średniowieczu (IX w.) w katolickiej Francji, a także u angielskich i niemieckich katolików, dzień 1 listopada obchodzony był jako uroczystość Wszystkich Świętych. Wszyscy święci byli zbawieni i w ludzkiej pamięci istnieli dzięki swoim dobrym uczynom na ziemi, dlatego więc celebrowany był radośnie. Po dziś dzień odprawiający tego dnia nabożeństwa są ubrani w białe szaty mszalne. Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych – przypadające 2 listopada – wprowadzono do liturgii Kościoła powszechnego ponad sto lat później, w 998 r. Ten dzień był poświęcony zmarłym, których dusze mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom.

W naszej szkole w przeddzień odchodów świąt uczniowie starszych klas pod opieką p. Agnieszki Lange, p. Katarzyny Zajac-Roś i p. Cezarego Figury wprowadzili nas w klimat zadumy i refleksji, prezentując nam koncert pt.: „Zaduszki poetyckie”. Dźwięk, słowo i obraz mocno oddziaływały na naszą wyobraźnię. To był piękny przekaz, na długo pozostanie w mojej pamięci.

Wojtek Szmit, kl. 4a

W tym roku 11 listopada obchodziliśmy 99 rocznica odzyskania Niepodległości przez Polskę. Jak co roku społeczność naszej szkoły uczciła to święto z ogromnym zaangażowaniem.



10 listopada na szkolnym patio uczniowie klas 4-7 zaprezentowali w wierszach rys historyczny naszej Ojczyzny. Dopełnieniem słowa było wystąpienie szkolnego chóru prezentującego pieśni patriotyczne oraz prezentacja multimedialna. Hasło tegorocznych obchodów brzmiało: „Niepodległość – trudne słowo,

kto mi wytłumaczy”.

23 listopada najmłodszy uczniowie naszej szkoły już po raz ósmy wzięli udział w przeglądzie pieśni patriotycznych podczas Szkolnego Festiwalu Pieśni Wojskowych i Legionowych.

Uczestnicząc co roku w obchodach Święta Niepodległości, dajemy wyraz pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dziś w wolnej Polsce. Dla wielu jest to również piękna lekcja patriotyzmu i historii.

Jan Sułek, kl. 4a

Kolejnym ważnym wydarzeniem było przyrzeczenie klas pierwszych. 21 listopada w poczet uczniów naszej szkoły zostało przyjętych dwustu dziewięciu uczniów. Ślubując na sztandar szkoły, zobowiązali się „miłować Ojczyznę (...), sumiennie wykonywać obowiązki ucznia, strzec honoru i dobrego imienia szkoły...”. Ten dzień należał do wyjątkowych. Po raz kolejny gościliśmy prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, który z okazji 700-lecia naszego miasta wręczył medale osobom szczególnie zasłużonym. Medale odebrali: Pani Dyrektor Marianna Olszańska, ks. Prałat Józef Dziduch, ks. Prałat Jan Kiełbasa oraz Pan Andrzej Namiota.

Zuzia Jabłońska, kl. 4a



POZNAJMY NOWYCH NAUCZYCIELI :)

O tym, jak ważna jest znajomość języków obcych, wie każdy z Was. Uczymy się ich od najmłodszych lat. W naszej szkole do tej pory mogliśmy uczyć się tylko języka angielskiego. Od września klasy siódme mają możliwość nauki języka hiszpańskiego lub niemieckiego.

W tym numerze „Dzwonka” chcemy Wam przedstawić p. Annę Słowikowską (nauczycielkę języka hiszpańskiego) oraz p. Renatę Parol-Paszko (nauczycielkę języka niemieckiego).

Zapraszamy do lektury!

Wywiad z p. Anną Słowikowską

- Pracuje Pani w naszej szkole już kilka miesięcy. Chciałbym zapytać na początku, co się Pani w naszej szkole podoba?

- *Bardzo podoba mi się wielkość i wyposażenie szkoły, np. basen. Poza tym przyjazna atmosfera i dbałość o tradycje.*

- Ile lat uczyła się Pani hiszpańskiego, zanim zaczęła Pani uczyć innych?

- *Hiszpańskiego uczyłam się 9 lat. Najpierw 4 lata w liceum (w sekcji dwujęzycznej), potem 5 lat studiowałam na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.*

- Jestem ciekaw, dlaczego wybrała Pani akurat ten język?

- *Na początku chciałam uczyć języka angielskiego, ale w mojej szkole otworzyli klasę z językiem hiszpańskim i postanowiłam spróbować.*

- Czy uważa Pani, że polskim uczniom łatwo jest się uczyć hiszpańskiego?

- *Myślę, że tak. Język polski jest trudny, dlatego łatwo jest nam przyswoić reguły gramatyczne innych języków.*

- Czy już w dzieciństwie miała Pani zamiar pracować w szkole?

- *Tak! Od zawsze chciałam być nauczycielem. Pamiętam, że najlepszym prezentem była dla mnie tablica, kreda i prawdziwy papierowy dziennik.*

- Co Pani lubi w pracy z młodzieżą, a co Pani najbardziej w tej pracy przeszkadza?

- *Podoba mi się to, że każda lekcja jest inna. Motywuje mnie energia i radość uczniów. Nie lubię natomiast braku zaangażowania i przeszkadzania na lekcji.*

- Jakie są Pani zainteresowania w czasie wolnym?

- *Nie mam zbyt wiele czasu wolnego, ale staram się spędzać go w miarę aktywnie. Chodzę na spacer i chętnie podróżuję. Poza tym lubię czytać i słuchać muzyki.*

- Czy na koniec mogłaby Pani udzielić nam rad, jak skutecznie uczyć się języków obcych?

- *Najważniejsza jest motywacja. Przede wszystkim warto systematycznie poznawać słówka. Jest teraz dużo aplikacji na telefon oraz materiałów na youtube. Warto też słuchać muzyki po hiszpańsku, oglądać filmy i seriale z napisami.*

- Bardzo dziękuję za wywiad. Życzę sukcesów i satysfakcji z pracy zawodowej.

Wywiad z p. Renatą Parol-Paszko

- Od września pracuje Pani w naszej szkole? Jak się Pani czuje w murach naszej szkoły?

- *Na co dzień doświadczam życzliwości koleżanek i kolegów, którzy pomagają mi w adaptacji. Wysoko cenię sobie ich przyjazne uśmiechy i gesty, co sprawia, że czuję się tu dobrze.*

- Co zdecydowało, że studiowała Pani germanistykę? Kiedy zainteresowała się Pani tym językiem?

- *Od dzieciństwa marzyłam o zawodzie nauczyciela. Bardzo lubiłam język niemiecki, z przyjemnością się go uczyłam, dlatego wybrałam germanistykę.*

- Dlaczego wybrała Pani właśnie język niemiecki?

- *Moja przygoda z językiem niemieckim rozpoczęła się w szóstej klasie... Do naszej szkoły przyszła nowa nauczycielka tego języka, niezwykle wymagająca. Trudno było sprostać jej oczekiwaniom, ale miała zachwycającą, wręcz doskonałą wymowę, co dla mnie - przedstawicielki pokolenia, które do tej pory miało kontakt wyłącznie z językiem rosyjskim, było niesamowitym przeżyciem, czymś w rodzaju "okna na świat". To właśnie brzmienie słów wypowiedzianych przez moją nauczycielkę, zainspirowało mnie, pobudziło moją ciekawość poznania języka, sprawiło, że język niemiecki stał się moją pasją i sposobem na życie.*

- Czy nauka języka niemieckiego jest łatwa?

Tak, pod warunkiem, że chcemy coś z lekcji wynieść, uważnie słuchamy, zadajemy pytania, prosimy o wyjaśnienie zagadnienia, którego nie rozumiemy, uczymy się od innych uczniów. Uczniowie klas siódmych, którzy uczą się języka niemieckiego, przekonują się, jak łatwe może być udzielanie odpowiedzi na pytania, jeśli z uwagą słucha się pytań.

- Czy może się Pani z nami podzielić sposobem na szybkie zapamiętywanie słówek?

W opanowaniu słówek skuteczne jest częste powtarzanie, nauka poprzez skojarzenia, zestawianie słówek wg kategorii, szukanie przeciwstawnego znaczenia, wykonanie tzw. fiszek (kartek, na których z jednej strony podane jest znaczenie niemieckie, a na drugiej polskie znaczenie jakiegoś wyrazu). Ważne jest, aby mieć świadomość tego, czego się uczymy.

- Czy ma Pani inne zainteresowania?

Bardzo chętnie czytam, interesuję się sztuką, lubię szczególnie impresjonistów (m.in. Claude Monet) i secesję wiedeńską (m.in. Gustav Klimt). Lubię tańczyć, jeździć na rowerze oraz piec ciasta.

- Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej. Jak się Pani do nich przygotowuje?

- *W wymiarze duchowym do świąt przygotowuję się, uczestnicząc w rekolekcjach adwentowych. Omijam komercyjną odstonę świąt, zgiełk centrów handlowych i supermarketów. Jeśli zaś chodzi o sferę materialną, wspólnie z córkami piekę pierniczki, które w Wigilię powiesimy na choince.*

- Bardzo dziękuję za wywiad. Życzę sukcesów i satysfakcji z pracy zawodowej.



Wywiad przeprowadził
Michał Juś, kl. 4a

W ŚWIECIE LITERATURY

Katarzyna Ryrych

Szczęśliwego Nowego Roku

Siedziałam na parapecie i patrzyłam, jak na nocnym niebie jeden za drugim wybuchają sztuczne ognie.(...)

Gdzieś za rzeką, w której odbijało się to wszystko, bawiła się moja matka. Cóż, byłam już na tyle duża, aby wybrać się na sylwestrową zabawę do przyjaciółki - zapewne mama tak myślała.

A moja przyjaciółka była przekonana, że spędzam tę noc z tatą w górach i po całym dniu szaleństwa na stoku siedzimy w przytulnym schronisku, w kominku radośnie trzeszczą polana, a gdzieś z boku dziarsko przygrywa góralska kapela. Nie miałam pojęcia, o czym w tej chwili myślał mój tata, o ile w ogóle zaprzętał sobie głowę kimś takim jak ja...

I, pomyślałam z goryczą, nawet nie ma pojęcia, że wszystko zaczęło się właśnie od niego.

Za każdym razem, gdy za oknem wybuchła petarda, Kufel piszczał i próbował schować się pod fotel.

- Nikt nie czuje się dzisiaj dobrze- szepnęłam do swojego odbicia w oknie. (...)

W bloku naprzeciwko świeciło się w wielu oknach, a na balkonie na pierwszym piętrze stało kilka osób. To właśnie stamtąd leciały te wstrętne petardy. Tak właśnie bawili się u Goški.(...)

Sztuczne ognie na chwilę zgasły. Wyciągnęłam Kufła spod fotela i położyłam się z nim na wersalce. Pies wsunął mi nos pod ramię, drżąc leciutko. (...)

- Ludzie w ten sposób pokazują, że się cieszą - powiedziałam. - Podejmują różne ważne decyzje i wierzą, że następnego dnia wszystko się zmieni. A tak naprawdę nie zmienia się nic.

Przypominałam sobie wszystkie życzenia, które wypowiadałam w Nowy Rok, wszystkie prócz jednego, którego nie ośmieliłam się powiedzieć głośno.

Pomyślałam, że będę musiała się bardzo pilnować, aby nie pomylić się w zeznaniach, jak to ironicznie mawiał doktor Marcin.

Czyli:

1. Uważać, aby nie wkopać się przed Gošką.

2. Sprawdzić, jakie były warunki narciarskie w Krościenku, i ustalić, jak nazywają się tamtejsze schroniska.

3. Wymyślić kilka zabawnych sytuacji, które zdarzyły się na prywatce u Goški, żeby mieć co powiedzieć mamie.

To akurat było proste. Budowałam już bardziej zawiłe scenariusze. Wstałam z wersalki i ponownie podeszłam do okna. U Goški nadal trwała zabawa.

Zegar wskazywał pierwszą. Pomyślałam, że minęła już godzina nowego roku i że wszystko, tak jak przypuszczałam, toczy się po staremu.

Gdy przyszło mi do głowy, że jestem jedyną osobą, której nikt nie życzył szczęśliwego Nowego Roku, przypomniałam sobie o doktorze Marcinie.(...)

Zatrzymałam się przed drzwiami doktora Marcina i zaczęłam nasłuchiwać. A jeśli śpi?- pomyślałam. Bo co miałby lepszego do roboty? Wstrzymałam oddech. Za drzwiami cicho grało radio.

Nacisnęłam dzwonek. W przedpokoju rozległy się nieśpieszne kroki.

- Szczęśliwego Nowego Roku - powiedziałam, gdy drzwi się uchyliły.

- No proszę! - Doktor Marcin odparł frontalny atak Kufła, który zaczął mu składać własne życzenia.

- Nie spodziewałam się tak miłych gości.

Zauważyłam, że jest w szarym garniturze, białej koszuli i krawacie. Ma gości, pomyślałam i zrobiło mi się głupio. Ale w mieszkaniu nie było nikogo. Na stole stał półmisek z ciastkami i karafka, a obok niej fotografia w drewnianej ramce.

- Tak sobie świętujemy - wyjaśnił.

Nie musiałam przyglądać się fotografii, aby domyślić się, kto na niej jest.

- Siadajcie, proszę.(...)

- Czego mógłbym ci życzyć w Nowym Roku - uśmiechnął się, częstując mnie piernikiem.

Westchnęłam. Gdyby życzenia rzeczywiście się spełniały

- Nie wierzę w noworoczne życzenia - powiedziałam i zrobiło mi się trochę głupio.

- Poniekąd masz rację - odparł. - To my mamy moc spełniania swoich życzeń. Ale przyjść do kogoś z życzeniami oznacza, że życzymy temu komuś dobrze. Mam nadzieję, że to nie jest bardzo skomplikowane.

- Nie jest - przyznałam po chwili.

- Życzenia - ciągnął - są głównie po to, aby ustalić, co tak naprawdę jest dla nas ważne. Zatem życzymy komuś tego, co według nas ma jakieś znaczenie.(...)

- Moje życzenie właśnie się spełniło - powiedział doktor Marcin. - Wyobraź sobie, że zadzwoniła moja córka, życząc mi, abym nie spędził świąt samotnie.

- I co ? - wyrwało mi się.

- Przyszliście złożyć mi życzenia.(...) - A ja nadal zastanawiam się, czego powinienem ci życzyć - ciągnął .

Doktor Marcin wiedział o mnie więcej niż ktokolwiek inny. Wiedział, że mój tata wcale nie jest podróżnikiem, i wiedział o wszystkich moich kombinacjach, ale taktownie nie poruszył tego tematu.

- Ludzie uważają, że Nowy Rok załatwi za nich wszystko. Zupełnie jakby umowna data mogła cokolwiek zmienić.

- Szkoda, że tak nie jest - westchnęłam.

- Ależ nie jest aż tak źle. Przecież tą umowną datą może być jakikolwiek dzień. To my decydujemy o zmianach, oczywiście jeżeli mamy na nie wpływ. Z pewnością nie możemy zmienić wielu rzeczy, ale możemy popracować nad sobą. To znaczy zmienić siebie - dodał lekko zakłopotany.

Na przykład przestać kłamać, pomyślałam i zdziwiłam się, bo po raz pierwszy w życiu przyznałam się przed sobą do tego, że kłamię.

Doktor Marcin oczywiście dobrze o tym wiedział i dlatego często mawiał, że pewnego dnia pomylę się w zeznaniach.

- Pójdę już... - Czują się trochę zmieszana.

Kufel natomiast wcale nie miał ochoty się ruszyć. A ruszenie z miejsca czterdziestokilogramowego potwora naprawdę graniczyło z cudem. Doktor Marcin podał mu kolejny plasterek szynki i spojrzał na mnie ciepło.

- Wielu ludzi w tym dniu podejmuje różne postanowienia. Jedni dotrzymują danego sobie słowa, inni nie. Ci pierwsi starają się, robią coś, a ci drudzy czekają, aż nadejdzie jakiś magiczny moment, który zmieni wszystko. Praca nad sobą ... wymaga samodyscypliny, a to naprawdę trudne. Życzę ci powodzenia - powiedział, zapalając światło w korytarzu.

Wróciłam do domu, zamknęłam drzwi na oba zamki.

Jak potoczyły się dalsze losy bohaterki- Magdy? Dowiedcie się tego z kolejnego wydania „Dzwonka”.

Tymczasem uruchomcie wyobraźnię i dopiszcie własny dalszy ciąg tej historii.

Ogłaszamy konkurs z nagrodami!!!

Najlepszą pracę wydrukujemy w gazetce.

Prace pisane na komputerze czcionką Calibria 11 należy składać do 19 stycznia do p. Agnieszki Maj, sala 104C.

SAMORZĄD INFORMUJE



Dnia 30 listopada 2017r. odbyła się w naszej szkole dyskoteka andrzejkowa. Wszyscy uczniowie mieli możliwość wspólnej zabawy się przy dźwiękach największych przebojów, które prezentował pan Jacek Grykałowski. Całą imprezę uświetniła dekoracja sali gimnastycznej, o którą zatroszczył się p. Piotr Matuszkiewicz. Patrząc na wysoką frekwencję oraz głośne słowa DZIĘKUJEMY na koniec zabawy, uczniowie byli bardzo zadowoleni.

Biletem wstępu na dyskotekę były słodycze zbierane dla dzieci z Domów Dziecka, Hospicjum im. Małego Księcia oraz Wiosek SOS. Ilość zebranych słodyczy przerosła moje oczekiwania. Pokazaliście tym samym swoją wrażliwość i ogromne serca. Za wszystkie słodycze przyniesione w nienaruszonym stanie ogromnie dziękuję. Wiele dzieci dzięki waszej ofiarności miało „słodkie mikołajki” ☺ .

Ogromne podziękowania składam wszystkim nauczycielom, którzy zatroszczyli się o wasze bezpieczeństwo. Podziękowania należą się również p. Katarzynie Łogoźnej-Wypych oraz uczniom klasy 7k za pomoc przy zbiórce, pakowaniu i rozwożeniu słodkich darów. Dziękuję ☺

Akcje charytatywne

Grudzień, to czas przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia. W tym czasie w naszej szkole odbyło się wiele akcji charytatywnych, które pokazały jak wielkie serca mają uczniowie naszej szkoły.

1. Podczas akcji charytatywnej „Dla Wiktorii” uczniowie klasy 7k prowadzili kiermasz świąteczny, na którym można było zakupić wiele ciekawych rzeczy (kartki i ozdoby świąteczne, podkładki, piórniki, ręcznie wykonaną biżuterię itd.). Kiermasz uświetniły pyszne ciasta i ciasteczka wykonane przez uczniów naszej szkoły. Kwota jaka została zebrana podczas kiermaszu to 2300 zł. Opiekę nad całą akcją pełniła p. Katarzyna Łogoźna-Wypych.

2. Już od trzech lat społeczność naszej szkoły bierze udział w akcji Szlachetna Paczka. I w tym roku pokazaliście swoje wielkie serca i zaangażowanie w przeprowadzenie akcji. Przez dwa tygodnie zbierane były produkty spożywcze, środki czystości, ubrania i zabawki oraz pieniądze dla potrzebującej rodziny. Dzięki waszej ofiarności została uzbierana kwota 2530 zł. Zgromadzone pieniądze zostały przeznaczone na zakup kuchenki gazowej, dwóch rozkładanych foteli do spania, dwóch kołder i butów ortopedycznych dla dziecka. Opiekę nad akcją sprawowały: p. Dorota Skowronek-Matuszkiewicz, p. Katarzyna Sudewicz, p. Katarzyna Łogoźna-Wypych, p. Mariola Zwierzyńska oraz p. Blanka Wrótna. Dziękujemy również uczniom klasy 7a, 7k oraz 5d za włączenie się w przeprowadzenie zbiórki. Organizatorom oraz wszystkim biorącym udział w akcjach serdecznie dziękujemy.



opiekun Samorządu Uczniowskiego
Blanka Wrótna

ZACZYTANI – ZAPRASZAMY DO LEKTURY

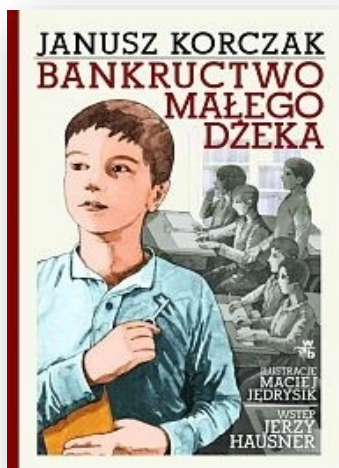
Andrzej Maleszka, "Czerwone krzesło"

Ostatnio przeczytałam świetną książkę Andrzeja Maleszki "Czerwone krzesło". Jest to pierwsza książka z serii "Magiczne drzewo". Opowiada ona o trójce dzieci, rodzeństwie, która znalazła magiczne, spełniające życzenia czerwone krzesło. Było ono wykonane z drewna pochodzącego z Magicznego Drzewa. W przeciwieństwie do złotej rybki, która mogła spełnić tylko trzy życzenia, krzesło spełniało każde, nawet najgłupsze i najbardziej wymyślne życzenia bez ograniczeń! Niestety robiło to także wbrew intencjom osób, które te życzenia wypowiadały. To powodowało, że bohaterowie przeżywali mnóstwo przedziwnych przygód, które czasami doprowadzały mnie do łez ze śmiechu, a czasami miałam ciarki ze zdenerwowania. "Czerwone krzesło" to książka, którą każdemu bardzo, bardzo polecam!

Olga Patkowska, kl. 4g



Janusz Korczak - Bankructwo Małego Dżeka



Bankructwo? I to małego chłopca?!?!? Dziwne.... Ale to prawda. Dżek prowadzi Klasową Bibliotekę, a gdy dostaje pocztą od dziadka jednego dolara kupuje do niej książki. Dżek od niedawna prowadzi Klasową Kooperatywę* zajmującą się sprzedażą różnych produktów, na działalność której jego bogaty kolega Peenel dał 2 dolary, a reszta klasy jedynie po 2 centy. Najpopularniejszy jest czerwony papier, co z tego wynika?

Chcesz poznać dalsze losy Dżeka? Wypożycz książkę!

* Kooperatywa - Grupa prowadząca określoną działalność

Kacper Wypych, kl. 4e

Andrzej Maleszka, "Berło"

„Berło” Andrzeja Maleszki to dziewiąta książka z serii „Magiczne drzewo”. Wydawca twierdzi, że „...każdą powieść można czytać niezależnie, nie znając innych części”. Ale ja wam mówię, że to nieprawda. Na przykład w dziewiątej części nagle pojawia się bohater, którego nie znasz i nie masz zielonego pojęcia, skąd się wziął :) Dlatego lepiej jest czytać te książki po kolei.

„Berło” opowiada o grupie przyjaciół i psie, którzy znajdują magiczne berło spełniające życzenia, ale tylko te, które są możliwe do spełnienia. Na przykład berło nie może sprawić, żeby samochód latał, ale może sprawić, żeby pióro pisało. I to samo! W skali od 1 do 10 daję tej książce 50! :)



Mateusz Patkowski, kl. 4g

Trzymaj formę!

Za nami szereg warsztatów we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym. Ale to jeszcze nie koniec! Już niedługo w naszej szkole odbędą się ciekawe zajęcia, warsztaty i konkursy związane z tematyką zdrowego odżywiania oraz aktywności fizycznej. Jeśli masz ciekawy pomysł na to, co mogłoby się znaleźć na tej stronie gazetki, przyjdź do sali 02B ze swoją propozycją.

Świąteczny przepis

Krucze ciasteczka świąteczne



Składniki:

250g masła

2 jajka

0,5 szklanki cukru

3 szklanki mąki

2 łyżeczki proszku

do pieczenia

łyżeczka cynamonu

Sposób przygotowania:

Miękkie masło i resztę składników utrzeć na jednolitą masę. Odstawić do lodówki na 1 godzinę.

Na lekko posypanej mąką stolnicy rozwałkować ciasto na około 5 mm, wycinać dowolne kształty.

Błazkę wyłożyć pergaminem. Piec ciastka w piekarniku nagrzanym do 160° około 15-20 minut aż będą rumiane.

SMACZNEGO!

Nikola Nakonieczna, kl. 4a



Miód

We wszystkich kulturach świata, od Egiptu po Daleki Wschód, miód uważany był za lekarstwo ciała i duszy. Idealnie z tym faktem komponuje się życzenie ojca medycyny - Hipokratesa: "by pokarm był lekiem, a lek pokarmem".

Miód wzmacnia serce, obniża ciśnienie i poprawia krążenie krwi, działa ochronnie na wątrobę, goi rany, a ponadto ma właściwości antibakteryjne – niektóre bakterie zwalcza lepiej niż antybiotyki!

Miód najczęściej jest wytwarzany przez pszczoły z różnych pożytków nektarowych (miód wielokwiatowy, łąkowy, z sadów). Jeżeli powstał w znacznej przewadze z nektaru kwiatów roślin jednego gatunku, można go zaliczyć do odmianowych np. rzepakowego (wzmacnia serce), lipowego (uspokaja, koi gardło), akacjowego (polecany dla dzieci) czy nasz regionalny **FASOŁOWY** (choroby serca).

Niestety, ciepło redukuje korzystne właściwości miodu, dlatego nie warto go podgrzewać. **Temperatura powyżej 50 stopni całkowicie usuwa korzystne działanie miodu!** Dlatego też jeśli lubisz herbatę z miodem, warto odczekać, aż ta nieco przestygnie, tak aby miód nie stracił swoich cennych właściwości.

Ciekawostka:

Pszczoła musi przysiąść około 4 miliony razy na kwiatkach lub liściach, aby wytworzyć 1kg miodu!!! **Co ciekawe jedna pszczoła w ciągu całego swojego życia produkuje mniej więcej... jedną łyżeczkę miodu.**



KŁW





Knock Knock
Who's there ?
Avery.
Avery who?
Avery merry Christmas!



1. Christmas Fun Time

One night Freda went carol singing. She knocked on the door of a house and began to sing. A man with a violin in his hand came to the door. Within half a minute tears were streaming down his face! Freda went on singing for half an hour, every carol she knew - and some she didn't. As last she stopped.

'I understand,' she said softly. 'You are remembering your happy childhood Christmas days. You're a sentimentalist!'

'No,' he snivelled. 'I'm a musician!'

2. Did you know?

The **image of Santa Claus flying his sleigh** began in 1819 and was created by Washington Irving, the same author who dreamt up the *Headless Horseman*.

The **Christmas tree in Trafalgar Square** is donated to the people of London every year by the people of Oslo, Norway in thanks for their assistance during World War II.

In Poland spiders are considered to be symbols of prosperity and goodness at Christmas. In fact, **spiders and spider webs are often used as Christmas tree decorations**. According to legend, a spider wove baby Jesus a blanket to keep him warm.

3. Christmas wishes

It's a nice idea to send Christmas cards to your family and friends instead of an email or text message. Here are some tips what to write on your card:

May the spirit of the Christmas fill your home with peace, joy and love. I wish you all merry Christmas and Happy new year.



Sending you the greetings of the season with all my love and cheers. May the light of Christmas give you peace and happiness.

4. Now colour the Christmassy cat picture:



Merry Christmas!!!



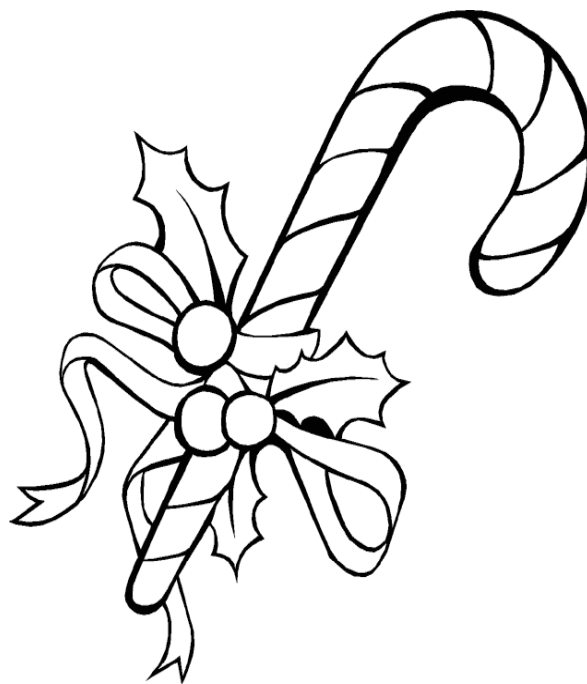
KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

WYKREŚLANKA

Wykreśl podane wyrazy i odczytaj hasło:

WIGILIA, BARSZCZ, KARP,
PREZENTY, GWIAZDA, CHOINKA,
OPŁATEK, ŚNIEG, PIERNIK, RODZINA,
ŁAŃCUCH, USZKA, SIANKO, SANIE,
OBRUS.

W	O	B	A	R	S	Z	C	Z	G
P	P	R	E	Z	E	N	T	Y	W
I	Ł	A	Ń	C	U	C	H	E	I
E	A	O	B	R	U	S	S	C	A
R	T	O	S	A	N	I	E	H	Z
N	E	Ł	S	I	A	N	K	O	D
I	K	Y	W	I	G	I	L	I	A
K	A	R	P	C	H	Ś	W	N	I
Ś	N	I	E	G	U	S	Z	K	A
R	O	D	Z	I	N	A	Ą	A	T



HASŁO:

ŚWIĄTECZNE ZAGADKI

W centralnym miejscu na stole leży,
między siankiem, obok talerzy.
Wśród karpia, barszczu i mazurka,
dzielią się nim babcia, tata i córka.

.....

Piękna, okrągła i kolorowa,
wśród igieł choinki się chowa.

.....

Z lasu do domu przywieziona,
w kolorowe bombki ustrojona.

.....



(C)2001 The Family

STOPA REDAKCYJNA

Redakcja: Bolek Głowczyk, Wojtek Szmit, Jan Sułek, Zuzia Jabłońska, Emilka Woźniak, kl. 4a, Olga Patkowska, Kacper Wypych, Mateusz Patkowski, Nikola Nakonieczna
Opiekunowie: Jolanta Kosak-Zalewska, Agnieszka Nowakowska, Katarzyna Łogoźna-Wypych, Blanka Wrótka, Agnieszka Maj
Redaktor techniczny: Sylwia Meronk-Pycek